

Tylko zemsta

Czy ktoś pamięta jeszcze książkę wydawnictwa Capital pt. „Raport o stanie państwa. Podsumowanie 8 lat rządów PO-PSL”? Na „Raport” złożyły się sejmowe przemówienia członków nowego gabinetu po zwycięstwie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku. Desygnowana na premiera Beata Szydło podsumowała rządy Platformy i PSL-u trzema słowami: egoizm, marnotrawstwo, pogarda. Według szacunku premier Szydło, Polacy przez 8 lat tej koalicji stracili około 340 mld zł. Komisja śledcza do spraw afery Amber Gold nie wyjaśniła najważniejszego – kto stał za małżeństwem Katarzyny i Marcina P., którzy oszukali 18 tysięcy osób na sumę 850 mln zł, jakich mieli protektorów. Pieniądzy nie odzyskano. Przy okazji wyszły na jaw plany likwidacji przedsiębiorstwa LOT, w którym pracował syn Donalda Tuska. Dziś Michał Tusk rozpoczyna pracę na stanowisku głównego specjalisty w Departamencie Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego na Pomorzu.

Minister Finansów Paweł Szałamacha przypomniał, że gdy w 2007 roku PiS oddawało władzę, luka VAT-owska wynosiła 8.8%, a pod koniec 2015 roku już 26%. Co charakterystyczne luka VAT-owska w grudniu ub.r. okazała się wyższa w stosunku do grudniowej z roku 2022 już o 36%. Oczywiście ekonomiści z koalicji 13 grudnia obwiniają o to rząd PiS-u. Mnie zaś się wydaje, że powraca przyzwolenie na kombinacje z VAT-owskimi fakturami, powrót do kradzieży.

Minister Infrastruktury i Budownictwa Andrzej Adamczyk przypomniał „sukcesy” rządów Tuska w budownictwie. Koszt 1 km autostrady i drogi ekspresowej na koniec 2012 roku wynosił 10 mln euro, gdy w Niemczech około 8,2 mln euro, a w Słowenii 7,3 mln euro. Po siłowym i bezprawnym przejęciu Telewizji Polskiej przez ppłk. Bartłomieja Sienkiewicza temat ten nie pojawi się już w mediach. Ale trudno nie

pamiętać krzyku zrozpaczonego polskiego budowlańca, którego okradły zagraniczne centrale. Wysokość roszczeń małych i średnich polskich firm drogowych realizujących inwestycje w latach 2008 - 2015 wyniosła 10 mld zł, a zaprezentowana w sejmie lista tych firm mieściła się na 5 metrach papieru. Kto to widział, to być może jeszcze pamięta.

Minister Skarbu Państwa Dawid Jackiewicz wyliczył najważniejsze grzechy ekipy PO+PSL: pazerność, niegospodarność, rozrzutność, prywatą, wykorzystywanie spółek Skarbu Państwa do celów politycznych oraz zdrada interesów państwa. Na przykład kopalnię węgla brunatnego Adamów sprzedano za cenę o ponad 100 mln zł mniejszą niż pierwotna wycena. Wyprzedawano wszystko za bezcen, a potem chwalono się tym w czasie biesiad w knajpie „Sowa i przyjaciele”.

Trzeba przyznać, że od rozliczania ekipa Tuska jest lepsza. Po pierwsze ma swoje zaprzyjaźnione i przejęte nielegalnie media, po drugie woli się zajmować igrzyskami, niż pracą dla Polski. To prawda, że PiS, przejmując władzę, nie rozliczył poprzedniej ekipy, stąd mówiło się obrazowo „PiS szczeka, ale nie gryzie”, ale jest też faktem, że PiS znacznie poprawił kondycję finansową i gospodarczą państwa.

Może gdyby „gryźli” po przejęciu władzy w 2015 roku, tak jak to zaciekle robi dziś ekipa Tuska, to wyborcy mieliby mniej problemów z pamięcią. Kto pamięta, że zwolnienie z funkcji szefa CBA Mariusza Kamińskiego przez Donalda Tuska w 2009 roku było karą za ujawnienie afery hazardowej oraz rozmów polityków PO na cmentarzach i stacjach benzynowych. Został oskarżony o przekroczenie uprawnień w związku z tzw. aferą gruntową i skazany na 3 lata więzienia, następnie ułaskawiony przez prezydenta Andrzeja Dudę. Po ponownym zwycięstwie Donalda Tuska w ostatnich wyborach parlamentarnych znalazł się w więzieniu, a prezydent został

zmuszony ponownie sięgnąć po prawo łaski. Mariusza Kamińskiego wzywa teraz prokuratura oraz komisja do spraw Pegasus. Wszystko zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią Donalda Tuska – „Sprawa Kamińskiego i Wąsika się nie skończyła. Ich sprawa się zaczęła”. Dlatego zadbano o odebranie im mandatów poselskich wraz z immunitetami.

W 2015 roku Mariusz Kamiński przypomniał w Sejmie fakty dotyczące inwigilacji organizatorów i uczestników legalnych zgromadzeń publicznych za rządów koalicji PO+PSL. ABW rozpracowywała operacyjnie środowiska NSZZ Solidarności, Radia Maryja, środowiska narodowe czczące Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych, ruchy obrońców życia, blogerów forum internetowego Salon 24, środowiska Obrońców Krzyża, członków Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Inwigilowano też 52 dziennikarzy (bilingi telefonów, podsłuchy, obserwacje, dokumentacje fotograficzne i filmowe). Przypomniał rewizje w redakcji tygodnika „Wprost” i fakt inwigilowania byłego kierownictwa CBA. Równocześnie służby podległe Tuskowi zaniechały wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej, a po deklaracji obywatela Rosji - gotowego przekazać nowe informacje w tej sprawie - przekazano jego dane osobowe Federalnej Służbie Bezpieczeństwa Rosji. Służby Tuska nic nie zrobiły, aby zahamować złodziejską prywatyzację. Raporty w tej sprawie wstrzymywano albo je fałszowano.

Dziś jak wtedy, w 2015 roku, Mariusz Kamiński powtarza, że za rządów PiS nikt nie był inwigilowany tylko dlatego, że miał inne poglądy polityczne niż rządzący. Jest pewne, że deklaracja ta nie powstrzyma żądzy zemsty na PiS, a szczególnie na najbardziej niezłomnym z tego grona - Mariuszu Kamińskim.

310 wSieci 22.04.2024

www.wojciechreszczyński.pl

